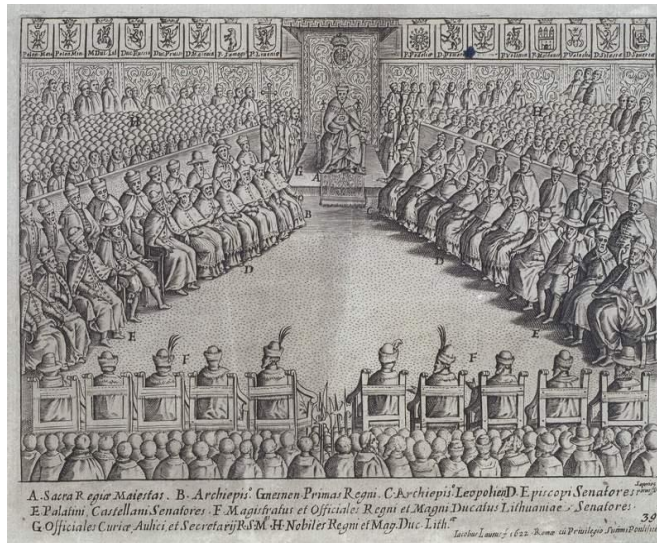


Demokracja 2 – Sejm Walny

✓ Lauro Giacomo, Posiedzenie sejmowe za Zygmunta III, 1622



fot. Piotr Ligier/Muzeum Narodowe w Warszawie

✓ Wspólne posiedzenie obu izb:

A.-król, B- arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski, C- arcybiskup lwowski, D-biskupi, E- wojewodowie, F- urzędnicy i dygnitarzy państwowi, G- urzędnicy dworscy, sekretarze królewscy, H- posłowie szlacheccy

✓ Fulwiusz Ruggieri o sejmie polskim w czasach Zygmunta II Augusta

Cyt. za: Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690, wydał E. Rykaczewski, tom I, Berlin-Poznań 1864 , za M.Sobańska-Bondaruk, S. Lenard, Wiek XVI-XVIII w źródłach, s.98-99

[...] Zjazd senatorów i posłów zwany sejmem [...] odbywa się następującym sposobem.

Król rozpisuje listy do biskupów, wojewodów, większych kasztelanów, a nawet do tych mniejszych, którzy mądrością lub bogactw y przed innymi celują, uwiadamia ich o zwołaniu sejmku i skłaniających go do tego powodach, zapytuje o zdanie, czy sądzą to być z dobrem Rzplitej i gdzie ma być zwołany. Większa część przystaje na to wszystko, co król postanowi, niektórzy czynią uwagi nad przedmiotami i miejscem zebrania sejmku, czasem różnią się z królem w zdaniu, lecz ci tylko, którzy przez zasługi lub bogactwa nabyli wielkiego w kraju znaczenia. Co do miejsca, chociaż prawo przepisuje, aby sejm odbywał się w Piotrkowie, tam się jednak odbywa, gdzie królowi i innym zdaje się wygodniej. Po wybraniu czasu i miejsca, król uwiadamia przez starostów szlachtę każdego powiatu o czasie, miejscu i materyjach przyszłego sejmku, każąc jej wybrać deputowanych z zupełnym pełnomocnictwem stanowienia wraz z senatem w sprawach publicznych. Szlachta zbiera się wtedy po swych ziemiach i powiatach na zjazdy zwane partykularne, na których posłów wybiera [...]. Po

PREZYDENT.PL

wybraniu posłów następują trzy inne zjazdy .zwane generalne ¹ [...]. Na tych zjazdach posłowie, biskupi, wojewodowie i kasztelani każdej prowincji radzą o tym wszystkim, co ma być roztrząsane na sejmie, wolno tam każdemu zdanie swe otworzyć i powiedzieć, co sądzi być z pożytkiem królestwa lub swej prowincji. Niektórzy senatorowie mający miłość i szacunek w narodzie łatwo tam sobie jedną umysł posłów i innej szlachty, aby w razie powstałych w sejmie rozterek mieli gotowych stronników. Po czym król pierwszy przybywa na miejsce sejmu, niedługo po nim senatorowie, których gdy się większa liczba zgromadzi, król nie czekając przybycia wszystkich otwiera sejm tym sposobem.

Arcybiskup gnieźnieński lub który z biskupów mówi mszę do Ducha św., aby Bóg zlał światło mądrości na króla i panów rad. Nazajutrz, gdy się senat zgromadzi, król każe wprowadzić posłów, którzy podług zwyczaju są przypuszczeni do ucałowania ręki królewskiej, po czym jeden z nich ma mowę do króla, w której go prosi, aby pilnie sprawował królestwo. Dnia następnego w połączonych izbach kanclerz lub podkanclerz w długiej mowie od tronu wylicza wszystko, co ma być oddane pod rozagę sejmujących i na tym kończy się otwarcie sejmu.

Czwartego dnia, gdy się wszyscy zgromadzą, podkanclerz zapytuje każdego senatora o zdanie. Naprzód mówi arcybiskup gnieźnieński, po nim lwowski, dalej biskup krakowski tak następnie każdy z kolei podług starszeństwa. Król, wyrozumiawszy myśl senatorów, podaje od siebie nazajutrz każdy przedmiot do dalszego roztrząśnienia, o czym wszystkim naradza się senat czasem w przytomności posłów, czasem w ich nieobecności. Król zapytuje wtenczas o zdanie posłów, którzy wprzód już naradziwszy się o wszystkim w swej izbie, odpowiadają w krótkości przez swego marszałka [..]. Król dawniej stanowił o wszystkim za zgodą senatu, posłowie ziemscy nie byli w innym celu wzywani na sejm, tylko aby imieniem szlachty zezwolili na podatek, do żadnej zaś innej rady przypuszczani nie byli. Lecz odkąd herezja rozwolniła węzły posłuszeństwa szlachty, posłowie nabrali takiej śmiałości, przywłaszczyli sobie taką władzę, że na kształt rzymskich trybunów nie dopuszczają przejść żadnemu prawu, na które by się wprzód nie zgodzili, grożąc że prawu zapadłemu bez ich zezwolenia szlachta posłuszną nie będzie, dlatego król i senat chcąc co postanowić starają się zjednać wprzód na to przyzwolenie posłów, którzy dawniej żadnego prawie nie mieli znaczenia. Do króla należy zwoływanie sejmów, lecz gdyby w ważnych potrzebach krajowych złożyć go nie chciał, arcybiskup gnieźnieński po bezskutecznym upomnieniu króla, sam ma prawo sejm zwołać. Na sejmach mówiono dawniej po łacinie, od niejakiego czasu mówią po polsku.

✓ Honorat Visconti o parlamentarzmie staropolskim

¹ Sejmiki generalne, czyli tzw. generały, odbywały się w Korczynie dla Małopolski, w Kole dla Wielkopolski, w Warszawie dla Mazowsza. Po unii lubelskiej 1569 r. sejmik generalny na Litwie odbywał się w Wołkowysku lub Słonimiu.

PREZYDENT.PL

Relacja nuncjusza Honorata Visconti² o Polsce 1636 r.

Cyt. za: Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce, wydał E. Rykaczewski, tom II, Berlin-Poznań 1864, za Sobańska-Bondaruk, op.cit., s.273-274

[...] Królowie mają niemało kłopotu z tymi posłami ziemskimi, którzy wyobrażając władzę trybunów dawnego ludu rzymskiego i chlubiąc się z niej, nie tylko dzielnie bronią słusznych praw szlacheckich, ale i uporczywie obstają przy mniej godziwie nabytych, osobliwie gdy jaka ziemia lub powiat, gdzie szlachta jest mniej oświecona, przyśle na sejm jakiego półgłówka, jakiego paliwodę, stąd tylko znanych, że umieją dobrze hałasować i sprzeciwiać się rozumniejszemu od siebie. Ta jednak izba poselska doszła do takiej władzy, że gdy dawniej miała tylko głos doradczy, dziś wszystko stanowi i gdy się w niej na co zgodzono, zdaje się, że już przebyło wszystkie szkopyły i syrty³ i bezpiecznie przez senat żeglują. Bo ten złożony z osób dojrzałych, mniej liczny, mający swe oddzielne interesy, bliższy osoby królewskiej, postępuje ostrożniej i z większą oględnością w wyjawianiu swych myśli: zaczem idzie, że możniejsi panowie (tak nazywam senat) zostają także w podejrzeniu u niższej szlachty, która na sejmach i sejmikach nie mniej hałasuje przeciw nim, jak przeciw królowi. Dodać tu jeszcze muszę, że posłowie ziemscy, będący po większej części z prostej szlachty, a często nawet ubogiej, są narzędziami senatorów, ludzi możnych, dających im sposób do życia, że jeżeli ci dla jakich im właściwych powodów nie chcą popierać czego otwarcie lub się czemu opierać w senacie, w takim razie namawiają na to swych popleczników ze stanu rycerskiego; tak iż się często zdarza, że gdy co posłowie postanowią w swym kole, to się nie różni od senatu, gdy przyjdzie do narady w połączonych izbach.

Autor: Izabela Rysak

² Honońsz Visconti - arcybiskup Lańssy, nuncjusz papieski w Polsce w latach 1630-1635. Autor opisowego sprawozdania z nuncjatury w Polsce dla papieża Urbana VIII.

³ Syrty - mielizny.